

Sygn. akt I C 526/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015

Sąd Okręgowy w Przemyślu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jacek Saramaga

Protokolant: st. sekretarz sądowy Joanna Żygała

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 w Przemyślu na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Ś.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą
w W.

o zapłatę

I. **utrzymuje** w mocy w całości wyrok zaoczny z dnia 3 listopada 2014 r. sygn. akt I C 526/14,

II. **nakazuje** ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu państwa (Sądu Okręgowego w Przemyślu) kwotę 1.342,74 (jeden tysiąc trzysta czterdzieści dwa 72/100) złotych tytułem wydatków sądowych,

III. **prostuje** oczywistą omyłkę w pkt III-cim wyroku zaocznego z dnia 3 listopada 2014 r. wpisując w miejsce kwoty „3.517 zł” kwotę „3.617 zł”.

Sygn. akt I C 526/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 14 maja 2015 r.

Powódka Z. Ś. w pozwie z dnia 8 lipca 2014 r. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym jej syna K. Ś. - z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka naprowadziła, iż w dniu 8 maja 2006r. w L. miał miejsce wypadek samochodowy, w którym poniósł śmierć jej syn K. Ś.. Sprawcą wypadku był T. S., skazany przez Sąd Rejonowy w Lubaczowie Wydział II Karny prawomocnym wyrokiem z dnia 21 grudnia 2006r. sygn. akt II K 77/06 za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A.

Kolejno powódka naprowadziła, że K. Ś. mieszkał przed wypadkiem razem z nią i o 7 lat starszą siostrą I., w dwupokojowym mieszkaniu w bloku wielorodzinnym na terenie byłego PGR. Syn pomagał jej w prowadzeniu gospodarstwa domowego m.in. w pracach na przydomowej działce, wyjeżdżał do lasu z zaprzyjaźnionymi osobami po drzewo do lasu służące do opału i ogrzewania domu, jeździł z nią do lekarza i do wszelkich instytucji. Po śmierci jej męża w 2003 r. to syn K. stał się faktycznie głową rodziny. Syn przed wypadkiem nie pracował, uczył się w

Zespole Szkół w L. w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych. W dniu wypadku uczęszczał do III klasy. Rodzina utrzymywała się jedynie z renty po jej zmarłym mężu pobieranej w kwocie ok. 590 zł miesięcznie. Syn K. dorywczo pracował (w dniach wolnych od zajęć szkolnych, na wakacjach, po powrocie ze szkoły) u osób, które przejęły PGR, przy rozwożeniu zboża, buraków i wszelkich możliwych pracach, za które uzyskiwał wynagrodzenie, czasem nawet 100 zł dziennie. Powódka podała, że ona dorabiała jako krawcowa, wykonując drobne usługi krawieckie, z których musiała zrezygnować w związku z poważnym pogorszeniem się stanu zdrowia po śmierci syna, gdyż wystąpiło u niej drżenie rąk spowodowane zaburzeniami psychicznymi. K. Ś. uczył się w szkole samochodowej, był przysłowiową „złotą rączką”, przez co często zdarzało się, że dokonywał drobnych napraw samochodów, co przynosiło dodatkowe dochody rodzinie. Właściciel warsztatu samochodowego gdzie syn odbywał praktyki zawodowe, ze względu na jego sumiennosc i solidność obiecał, że po zakończeniu szkoły przyjmie go do siebie do pracy. Syn nigdy nie stwarzał jakichkolwiek problemów wychowawczych, był mocno emocjonalnie związany z nią, nawet będąc daleko poza domem często dzwonił do niej pytając jak się czuje, czy nie jest smutna, czy wszystko w porządku. Zrobił prawo jazdy i marzył o kupnie samochodu, którym jak mówił „będzie woził ją do kościoła”.

Powódka podała, że o śmierci syna dowiedziała się będąc w domu, wezwano karetkę pogotowia w związku z jej złym samopoczuciem.

Śmierć syna K. była dla niej ogromnym ciosem. Do dnia tragicznego w skutkach wypadku syn był młodym, pełnym energii mężczyzną, którego postrzegała syna jako wzór syna. K. Ś. stanowił przykład życzliwości, otwartości, uczciwości, a przede wszystkim pracowitości. Powódka wskazała, że miała z nim bardzo dobry kontakt i łączyła ich silna więź emocjonalna. W każdej chwili mogła liczyć na pomoc i wsparcie tragicznie zmarłego syna. Obecnie nie jest w stanie pogodzić się z tym, że już nigdy nie zobaczy swojego ukochanego syna, straciła wszelkie chęci do życia. Nie potrafi w żaden sposób poradzić sobie z zaistniałą sytuacją. Zaczęła izolować się od świata zewnętrznego, przez długi czas bała się wychodzić z domu. Wcześniej była aktywną, otwartą i kontaktową osobą. Teraz ciągle rozpamiętuje moment, gdy została powiadomiona o wypadku, podczas pogrzebu syna nie docierała do niej rzeczywistość. Strata ukochanego dziecka pozostawiła ogromną niezagojoną ranę w jej sercu. Nagła utrata syna w tragicznych okolicznościach wywołała u niej wstrząs psychiczny. Do chwili obecnej nie jest w stanie normalnie funkcjonować.

Szok, jakiego doznała, wywołał u niej trwającą do chwili obecnej głęboką apatię i przygnębienie. Pustka i niewyobrażalna tęsknota, jaką odczuwa, na zawsze pozostaną w jej życiu, które już nie powróci do poprzedniego stanu i harmonii. Bezsilność i bezradność z powodu tego, iż nie może już nic uczynić dla swojego dziecka, odbiera jej chęci do życia. Spokój wewnętrzny został nieodwracalnie zburzony, stale towarzyszy jej poczucie osamotnienia oraz wszechogarniającej pustki. Śmierć syna była tym bardziej bolesna, że nastąpiła nagle, niespodziewanie, w wyniku działania osoby trzeciej i wskutek okoliczności, na które ani zmarły, ani jego rodzina nie mieli żadnego wpływu i na które w żaden sposób nie mogli się przygotować.

Kolejno powódka naprowadzała, że po śmierci syna pojawiły się u niej zaburzenia psychiczne, początkowo depresyjne, następnie o charakterze urojeniowe - depresyjnym. Podjęła leczenie w (...) Zakładzie Opieki Zdrowotnej w L. oraz w Szpitalu (...) w J. na Oddziale Psychiatrycznym. Od dnia utraty syna do chwili obecnej była kilkakrotnie hospitalizowana z uwagi na powracające stany depresyjne, złe samopoczucie i przygnębienie. Nieustannie pozostaje pod opieką lekarza psychiatry. Powódka podała, że do chwili obecnej nie śpi po nocach, często występują stany smutku, przygnębienia, apatii, silne lęki, ciągle płacze, nic jej nie interesuje, znacznie została obniżona jej aktywność życiowa.

W dalszej części uzasadnienia powódka padła, że zgodnie z utrwalonym poglądem prezentowanym w orzecznictwie istnieje możliwość przyznania zadośćuczynienia dla członka rodziny zmarłego. Istnienie więzi między rodzicami i dziećmi z pewnością zasługuje na ochronę jako dobro osobiste podlegające ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Stanowisko to potwierdza Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13.07.2011r. III CZP 32/11, w świetle której śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną

niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 03 sierpnia 2008r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27.10.2010r. III CZP 76/10 uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 03 sierpnia 2008r. Przepis ten jednak nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zyskało potwierdzenie w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10.11.2010r. II CSK 248/10 oraz z dnia 11.05.2011r. ICSK 521/10.

Według powódki nagła i tragiczna śmierć syna spowodowała u niej naruszenie jej dobra osobistego, jakim była szczególna więź łącząca matkę z synem w normalnie funkcjonującej, zżytej ze sobą rodzinie. Powódka podkreśliła, że była mocno związana emocjonalnie ze zmarłym synem, przeżyła dużą stratę spowodowaną jego śmiercią, co spowodowało u niej wystąpienie zaburzeń utrudniających prawidłowe funkcjonowanie psychospołeczne, w szczególności w obrębie sfery emocjonalnej, poznawczej, pojawiły się trudności adaptacyjne do nowej sytuacji życiowej. Powódka podniosła, że nadal przeżywa stan żałoby po stracie syna, cierpi na zaburzenia urojeniowe - depresyjne. W sferze emocjonalnej dominuje cierpienie, częste stany depresyjne, zamartwianie się, nieustanne napięcie, jej podstawowy nastrój jest obniżony. W sferze poznawczej dominuje nadmierne rozmyślanie nad przyszłością, którą widzi tylko w czarnych kolorach, trudności decyzyjne, problemy z koncentracją, małe umiejętności z rozwiązywaniem problemów. Występujące u niej zaburzenia w sferze psychicznej i emocjonalnej negatywnie wpływają na jakość jej życia. Powódka podała, że ma poczucie osamotnienia i wyalienowania społecznego oraz trudności w kontroli swoich zachowań.

Według powódki uwzględniając rozmiar cierpienia i bólu, jej wiek, sytuację życiową i rodzinną zasadne jest przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Dochodzona wysokość zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana, niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, a przy tym jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Odnosząc się do roszczenia o zasądzenia odsetek powódka wyjaśniła, iż z dnia 24 lutego 2014r. działając przez pełnomocnika zgłosiła pozwanemu roszczenie wzywając do zapłaty kwoty objętej pozwem, które pozwany odebrał w dniu 6 marca 2014r.

Uwzględniając ustawowy 30 - dniowy termin przewidziany na wypłatę świadczenia wskazany w art. 817 § 1 k.c. oraz w art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pozwany powinien spełnić świadczenie do dnia 5 kwietnia 2014r. Powódka dochodzi zatem odsetek od dnia 6 kwietnia 2014r. albowiem od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego i zobowiązany jest do zapłaty odsetek w wysokości ustawowej zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy w Przemyślu wyrokiem zaocznym z dnia 3 listopada 2014 r., sygn. akt I C 526/14 zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. Ś. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto nakazano ściągnąć od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Przemyślu) kwotę 5.000 zł tytułem kosztów sądowych od których powódka była zwolniona. W punkcie

III wyroku zasądono od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. Ś. kwotę 3.517 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł sprzeciw od powyższego wyroku w którym domagał się uchylenie zaskarżonego wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrot kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, że w dniu 8 maja 2006r. wypadkowi uległ syn powódki K. Ś.. Roszczenia zostały zgłoszone do (...) S.A. i zarejestrowane jako szkoda nr (...). W toku postępowania likwidacyjnego ustalili na podstawie zgromadzonej dokumentacji, w szczególności w oparciu o ustalenia dokonane w toku postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Lubaczowie w sprawie sygn. akt II K 77/06, iż poszkodowany podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powyższa okoliczność wskazuje jednoznacznie, iż poszkodowany K. Ś. przyczynił się do powstania szkody w znacznym rozmiarze. Pozwany ustalił rozmiar przyczynienia na poziomie (...). W związku z przyczynieniem się poszkodowanego ewentualne kwoty powinny zostać pomniejszone o (...).

Odnosząc się do kwestii wysokości roszczenia pozwany stwierdził, iż dochodzona kwota zadośćuczynienia jest nieodpowiednia, gdyż nie uwzględnia doznanego przez powódkę rozmiaru krzywdy. Według pozwanego odpowiednia kwota tytułem zadośćuczynienia to suma 70.000 zł. Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody należna powódce kwota wynosi 49.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo jest bezpodstawne i nieuzasadnione.

Według pozwanego powódka nie wykazała w odpowiedni sposób roszczenia i nie udowodniła rozmiaru doznanej krzywdy w zakresie uzasadniającym dochodzone roszczenie. Ponadto dochodzone roszczenie nie odpowiada swoim poziomem wysokości kwot zasądzonych przez Sądy w podobnych sprawach.

Podkreślono, iż bezsprzecznie śmierć osoby najbliższej jest wstrząsem dla rodziny. Jednakże nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Analizując sytuację życiową pośrednio poszkodowanej uwzględniono krzywdę związaną z utratą osoby, na pomoc i wsparcie, której powódka mogła liczyć w rozmaitych sytuacjach życiowych. Uwagi wymaga, iż w przedmiotowym przypadku od śmierci bezpośrednio poszkodowanego minęło 8 lat. Pamiętać trzeba, iż zjawisko żałoby nie jest zjawiskiem jednorodnym i statycznym. Zmienia się ona w czasie i przechodzi przez różnorakie fazy. W przedmiotowej sprawie nie stwierdzono, aby doszło u powódki do długotrwałego rozstroju zdrowia związanego z przeżywaną traumą. Śmierć osoby bliskiej, z którą utrzymywało się pozytywne relacje, zawsze budzi cierpienie i ból, ale ustawodawca nie przyznał każdemu bliskiemu prawa do zadośćuczynienia. Nie jest tu z pewnością wystarczające stwierdzenie, że nastąpiła śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Trzeba także wykazać, iż w jej wyniku osoba najbliższa doznała krzywdy. U powódki brak jest obecnie symptomów zaburzeń psychicznych. Ponadto można stwierdzić, iż śmierć syna, która miała miejsce 8 lat temu nie zakłóca obecnie codziennego funkcjonowania powódki.

W ocenie pozwanego złożona przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego i w załączeniu do pozwu dokumentacja nie uzasadnia zgłoszonych roszczeń. W toku postępowania wyjaśniającego i w załączeniu do pozwu nie zostały przedłożone żadne dowody na okoliczność doznanej krzywdy wskutek śmierci poszkodowanego. Powódka nie wykazała rozstroju zdrowia czy osłabienia aktywności życiowej. Nie budzi żadnych wątpliwości, iż śmierć syna dotknęła powódkę. Poczucie smutku, żalu i wyciszenia są charakterystyczne dla okresu żałoby. Żałoba jest naturalnym następstwem śmierci, lecz w relacjach opisanych powyżej nie przesądza o występowaniu krzywdy w rozmiarze uzasadniającym dochodzone roszczenie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 maja 2006r. w L. miał miejsce wypadek samochodowy, w którym poniósł śmierć syn powódki K. Ś.. Sprawcą wypadku był T. S., skazany przez Sąd Rejonowy w Lubaczowie Wydział II Karny prawomocnym wyrokiem z dnia

21 grudnia 2006r. sygn. akt II K 77/06 za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A.

dowód: odpis skrócony aktu urodzenia K. Ś. i odpisu jego aktu zgonu – k. 8 – 9, wyroku SR w Lubaczowie z dnia 21.12.2006 r. sygn., akt II K 77/06 zalegającego w aktach tej sprawy (k.280-281)

K. Ś. przed wypadkiem mieszkał razem z powódką Z. Ś. i o 7 lat starszą siostrą I. w dwupokojowym mieszkaniu w bloku wielorodzinnym na terenie byłego PGR. Uczył się w Zespole Szkół w L. w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych, w chwili wypadku uczęszczał do III klasy. Po śmierci swojego ojca w 2003 r. stał się faktycznie głową rodziny.

Pomagał powódce w prowadzeniu gospodarstwa domowego m.in. w pracach na przydomowej działce, wyjeżdżał do lasu z zaprzyjaźnionymi osobami po drzewo służące do opału i ogrzewania domu, jeździł z powódką do lekarza i do wszelkich instytucji. Zmarły K. Ś. dorywczo pracował (w dniach wolnych od zajęć szkolnych, na wakacjach, po powrocie ze szkoły) u osób, które przejęły PGR, przy rozwożeniu zboża, buraków i wszelkich możliwych pracach, za które uzyskiwał wynagrodzenie. Zmarły był przysłowiową „złotą rączką”, przez co często zdarzało się, że dokonywał drobnych napraw samochodów, co przynosiło dodatkowe dochody rodzinie. Właściciel warsztatu samochodowego gdzie odbywał praktyki zawodowe, ze względu na jego sumienność i solidność obiecał, że po zakończeniu szkoły przyjmie go do siebie do pracy.

Powódka natomiast dorabiała jako krawcowa, wykonując drobne usługi krawieckie. Była aktywna, prowadziła dom, utrzymywała kontakty z ludźmi, radziła sobie z problemami dnia codziennego.

Zmarły K. Ś. nigdy nie stwarzał jakichkolwiek problemów wychowawczych, był mocno emocjonalnie związany z powódką, będąc daleko poza domem często dzwonił do niej pytając jak się czuje, czy nie jest smutna, czy wszystko w porządku. Zrobił prawo jazdy i marzył o kupnie samochodu, którym jak mówił „będzie woził ją do kościoła”. Był on osobą szczególnie życzliwą, otwartą, uczciwą i pracowitą.

Wypadek, którego skutkiem była śmierć ukochanego syna powódki odcisnęło ogromne, nieusuwalne piętno na całym dalszym jej życiu.

Z. Ś. przeżyła bardzo głęboką traumę psychiczną spowodowaną śmiercią syna, a jej skutki odczuwa do dnia dzisiejszego. Strata syna wywołała szok psychiczny, stan rozpacz, bólu psychicznego, uczucie pustki, bezsenność, beczynność, bezsensu życia bez utraconego dziecka. Symptomy te miały tak głębokie nasilenie, że powódka wymagała szybkiej interwencji psychiatry, do którego po raz pierwszy zgłosiła się już w dniu 16 maja 2006 r. Cierpiała na zaburzenia snu, odczuwała smutek, przygnębienie, lęk, niepokój, ciągle płakała, nie miała chęci do niczego, nic jej nie interesowało.

W okresach od dnia 31 maja 2006 r. do dnia 25 sierpnia 2006 r. oraz od dnia 25 kwietnia 2007 r. do dnia 22 czerwca 2007 r. powódka przebywała w (...) Zespole (...) w J. z rozpoznaniem zaburzeń depresyjnych.

Powódka przez cały czas kontynuowała leczenie w (...), jednak w jej stanie zdrowia nie następowała żadna poprawa.

Z. Ś. była już sześciokrotnie leczona w (...) Zespole (...) w J., zarówno z rozpoznaniem zaburzeń urojeniowo - depresyjnych jak i zaburzeń depresyjnych nawracających.

W czasie pobytu w okresie od dnia 23 lutego 2011 r. do dnia 20 kwietnia 2011r. rozpoznano u niej zaburzenia urojeniowo-depresyjne. Powódka twierdziła, że sąsiedzi jej dokuczają, wpuszczają do kratki wentylacyjnej trujące substancje, chcą zabrać jej mieszkanie. Z kolei podczas pobytu w okresie od dnia 4 lutego 2014 r. do dnia 31 marca 2014 r. podawała, że słyszy pukanie do ściany, czuje się prześladowana.

Ostatni pobyt powódki w tym szpitalu miał miejsce dnia 9 lutego 2015 r. do marca 2015. Przebywała ona również w sanatorium w W., skąd została wypisana z rozpoznaniem zaburzeń depresyjnych.

Schorzenie na jakie cierpi powódka a ma charakter przewlekły i postępujący. Jest całkowicie niezdolna do pracy. Wymaga systematycznego leczenia psychiatrycznego jak i okresowego wsparcia psychologicznego. W okresach zaostrzeń wymaga hospitalizacji.

Obecnie powódka mieszka z córką I. M. i jej rodziną. W aktualnym stanie zdrowia psychicznego powódka jest smutna, przygnębiona, apatyczna, cierpi na zaburzenia snu, jest płaczliwa, czuje się niepotrzebna.

Powódka pismem z dnia 24 lutego 2014r. działając przez pełnomocnika zgłosiła pozwanemu roszczenie wzywając do zapłaty kwoty objętej pozwem, które pozwany odebrał w dniu 6 marca 2014r.

dowód: poświadczenie zameldowania - k.10, historia choroby powódki z (...) w L., zaświadczenia o stanie zdrowia powódki, karty informacyjne leczenia szpitalnych powódki k. 11 - 20, opinia psychiatryczno - psychologiczna z dnia 25.02.2015 r. - k. 89 - 96, wezwania pozwanego do zapłaty z potwierdzeniami odbioru - k.21 - 24, zeznania świadka I. M. złożone na rozprawie w dniu 12.01.2015 r. - k. 81, zeznania powódki Z. Ś. - k. 118 - 119

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dokumentów urzędowych i prywatnych, które sporządzone zostały w przepisanej formie przez powołane do tego organy w zakresie ich działania. Dokumenty urzędowe, zostały sporządzone przez osoby kompetentne w zakresie ich urzędowych obowiązków, a ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Podobnie żadna ze stron nie zaprzeczyła prawdziwości dokumentów prywatnych i pochodzenia zawartych w nich oświadczeń.

Wiarygodność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, stąd uznane zostały za w całości polegające na prawdzie, odnośnie dokumentów urzędowych - w zakresie tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.), a odnośnie dokumentów prywatnych - w zakresie faktu złożenia oświadczeń zawartych w dokumentach przez osoby je podpisujące (art. 245 k.p.c.).

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania świadka I. M., córki powódki, która z powódką mieszka, spędza z nią czas, wspiera ją i pomaga jej w załatwianiu bieżących spraw. I. M. szczerze zeznała o więzi emocjonalnej łączącej powódkę z synem, o jej przeżyciach psychicznych po jego śmierci.

Zeznania I. M. korelują również z zeznaniami samej powódki, która w sposób szczerzy i wiarygodny zeznała o swoim życiu przed i po śmierci syna oraz konsekwencjach związanych z następstwami wypadku, tj. śmiercią syna dla jej zdrowia i dalszego życia. Zeznania powódki w tym zakresie uznał Sąd także za wiarygodne.

W całości Sąd podzielił ustalenia i wnioski zawarte w pisemnej opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii klinicznej K. B. i psychiatrii A. O. z dnia 25 lutego 2015 r.

Opinia ta pomogła poczynić ustalenia w jakim zakresie śmierć K. Ś. wpłynęła na stan psychiczny i funkcjonowanie powódki Z. Ś.. W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych, Sąd nie dopatrywał się nieprawidłowości pozwalających na odebranie złożonej opinii przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Wnioski płynące z opinii są klarownie i logicznie wynikają z przyjętych podstaw.

Sąd pominął na podstawie art. 130⁴ § 2 k.p.c. w postępowaniu wnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej, gdyż pozwany wezwany na rozprawie w dniu 12.01.2015 r. do uiszczenia zaliczki (k. 81¹) nie uiszczył jej w określonym terminie.

Sąd oddalił również wniosek pozwanego dotyczący przeprowadzenia dowodu z wszystkich dokumentów z akt sprawy II K 77/06, gdyż pozwany nie wymienił tych dokumentów i nie wskazał ich miejsca w tych aktach (np. poprzez podanie kart sprawy) w sposób umożliwiający ich identyfikację. Zważyć należy, że w powołanych aktach znajdują się między innymi dokumenty w postaci spisu treści, potwierdzeń odbioru, rachunków biegłych, które nie mają najmniejszego znaczenia dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla niniejszej sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Podstawą materialno-prawną roszczenia powódki jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Przystępując do oceny zasadności roszczeń powódki należy zauważyć, iż w dacie wypadku, tj. 27 maja 2006 r. odpowiedzialność z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia OC regulowana była przez przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli komunikacyjnych (tj. Dz. U. 2013, poz. 392 ze zm.).

Stosownie do aktualnej treści w/w art. 34 ust. 1 cyt. ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Należy też zauważyć, iż na gruncie cytowanego art. 34 przywołanej ustawy została przyjęta linia orzecznictwa, zgodnie z którą skutek wypadku komunikacyjnego wywołującego śmierć dochodzi do wyrządzenia szkody różnym osobom - zarówno osobie, która poniosła śmierć, jak i osobie bliskiej zmarłego, która w wyniku śmierci osoby najbliższej odczuwała ból i cierpienie. W obu przypadkach wyrządzona krzywda jest normalnym skutkiem jednego zdarzenia, którego następstwem jest śmierć, a bezpośrednio poszkodowanymi są zmarły i osoba bliska zmarłego.

Przedstawione stanowisko zostało przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej zaistniałą przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., a zatem do zdarzeń mających miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. tak między innymi w wyroku z dnia 15 marca 2012 r.: W stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.03.2012 r., sygn.. akt I CSK 314/11, LEX nr 1164718) oraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r.: Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., sygn.. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152, www.sn.pl, Biul.SN 2010/10/11).

Analogiczne poglądy wyrażane są w orzecznictwie sądów powszechnych, na kanwie obecnie obowiązującej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, której treść nie odbiega zasadniczo w rozważanym zakresie od treści przytaczanego rozporządzenia.

Przykładowo wskazać należy na zapatrywanie wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 06.09.2012 r. (I A Ca 739/12, LEX 1223205), wskazujące na brak wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, w sytuacji gdy podstawą żądania zadośćuczynienia są przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

1. Wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia. Jednakże w przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, jedyną podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

2. Na gruncie art. 34 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr

osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałyby być wyraźne.

Cytowane orzeczenia wyrażone w nich stanowisko, które Sąd Okręgowy podziela w całości, przesądzają też zasadę odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że stroną pozwaną było tu (...) S.A., od której członek rodziny – matka zmarłego – domagała się zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej poniesioną w następstwie wypadku komunikacyjnego. Ponieważ - zgodnie ze stanowiskiem SN - art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie stanowił przeszkody do domagania się zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Oznacza to, że powódka, jako osoba dochodząca zadośćuczynienia za śmierć syna - osoby najbliższej, w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawca objęty był obowiązkiem umową odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. W jej przypadku, podobnie jak w przypadku innych osób najbliższych, krzywdę powoduje naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie szczególnej więzi z reguły istniejącej w relacjach rodzinnych, co niewątpliwie w przedmiotowej sprawie zostało potwierdzone zeznaniami świadka i samej powódki.

Przepis art. 23 k.c. formułuje ogólną zasadę ochrony dóbr osobistych, stanowiąc, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Wskazać należy w tym miejscu, iż powszechna wykładnia przedmiotowego przepisu przyjmuje, iż katalog dóbr w nim wymieniony jest otwarty, co wynika wprost ze sformułowania „w szczególności”. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego poszkodowanego w postaci zerwania więzi emocjonalnej z tą osobą, utraty prawa do życia w rodzinie i podlega ochronie analogicznej jak inne dobra osobiste.

Z kolei po myśli art. 24 § 1 zd. 3 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać na zasadach przewidzianych w kodeksie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Art. 448 zd. 1 k.c. stanowi zaś, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Niewątpliwie przyznanie zadośćuczynienia na zasadzie art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny.

Sąd zastosowanie tego przepisu winien poprzedzić rozważeniem całokształtu okoliczności faktycznych, w tym winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopnia oraz rodzaju naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101).

Okoliczności niniejszej sprawy w postaci rodzaju naruszonego dobra, ale także rodzaju winy sprawcy, a to naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, przesądzają o istnieniu podstawy do zasądzenia na rzecz powódki stosownego zadośćuczynienia.

Judykatura przyjęła, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków

rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (wyrok SN z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566).

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból fizyczny i psychiczny oraz poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Wskazać należy także, iż przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je natomiast judykatura Sądu Najwyższego odnośnie regulacji art. 445 § 1 k.c. znajdującego analogiczne zastosowanie do art. 446 § 4 k.c., a co za tym art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r. (IV CSK 99/05) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż na podstawie art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu jednak na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi orzekającemu.

Co prawda pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony, niemniej jednak zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, w związku z czym nie może stanowić zapłaty symbolicznej lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Wysokość zadośćuczynienia nie może być także nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX 52766).

Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne (...). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX 52776).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie Sąd uwzględnił przesłanki wskazane przez Sąd Najwyższy i uznał, że adekwatną, należną powodce tytułem zadośćuczynienia kwotą, stanowiącą wypadkową cierpień jakich doznała ona po śmierci syna K. Ś., jest kwota 100.000 zł.

Nagła i niespodziewana śmierć syna z którym powódka była bardzo silnie związana emocjonalnie, była dla niej szokiem. Jej więzi rodzinne z synem zostały w sposób nagły i ostateczny zerwane. Powódka tworzyła ze zmarłym synem oraz córką zgodną i szczęśliwą rodzinę. Zmarły K. Ś. był osobą, na którą powódka zawsze mogła liczyć. Powódka miała nadzieję, że syn zawsze będą dla niej oparciem.

Poprzez działanie sprawcy wypadku naruszone zostało dobro osobiste powódki w postaci prawa do życia w rodzinie, której częścią był jej syn. Została pozbawiona prawa do pozostawania w jego bliskości, rozmów z nim, wspólnego spędzania czasu, poświęcania mu swojej uwagi i troski, korzystania ze wsparcia i pomocy obecnie i w przyszłości.

Więź powódki z synem miała charakter wyjątkowo silny, wręcz ponadprzeciętny i taka sama była jej rozpacz i ból po stracie syna, które trwają do dziś.

Sytuacja ta zaburzyła równowagę psychiczną powódki, wpłynęła na komfort jej życia i zachwiała jej poczucie bezpieczeństwa.

Zważyć należy również, że o ochronę dobra osobistego wywodzone z przepisów art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajem i normatywnie odmiennie od roszczenia o odszkodowanie. Dla oceny wysokości roszczenia powódki nie ma zatem doniosłego znaczenia (co eksponuje pozwany), stan psychiczny powódki po śmierci syna, a wcześniej męża. Powódka w niniejszym postępowaniu nie dochodziła odszkodowania czy zadośćuczynienia za pogorszenie zdrowia lecz za naruszenie szczególnie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z synem i prawa do życia w rodzinie. Niewątpliwie obiektywnie krzywda matki po śmierci dziecka jest jedną z najdotkliwszych jakich można doznać.

Rozstrzygając o wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że powódkę dotknęła ogromna tragedia. Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, pomimo upływu 9 lat od śmierci syna powódka do chwili obecnej nie może pogodzić się z doznaną stratą, a więc jej skutki są nadal odczuwalne. Powódka od śmierci syna stała się smutna, przewlekłe przygnębiona, unika kontaktu z ludźmi, odczuwała lęk, niepokój, w nocy nie może spać. Po śmierci syna u powódki pojawiły się zaburzenia psychiczne, początkowo depresyjne, a następnie o charakterze urojeniowo – depresyjnym. Powódka podjęła leczenie w (...) w L., była również sześciokrotnie hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym w J. z uwagi na powracające stany depresyjne, złe samopoczucie i przygnębienie. Pozostaje stale pod opieką lekarza psychiatry. W jej sferze emocjonalnej dominuje cierpienie, nieustanne napięcie, rozmyślanie nad przyszłością, trudności decyzyjne, problemy z koncentracją uwagi oraz trudności w kontroli swoich emocji.

Przed śmiercią syna funkcjonowała w sposób nie wymagający leczenia psychiatrycznego. Radziła sobie z codziennymi obowiązkami i problemami jakie niesło życie. Jej linia życiowa uległa istotnemu załamaniu właśnie po stracie syna. Przeżyta silna trauma psychiczna jak też czas przeżywania żałoby doprowadziły do głębokiej trwałej dekompensacji w osobowości powódki o obrazie klinicznym choroby psychicznej - zaburzeń depresyjno-urojeniowych, dlatego też, sposób przeżywania żałoby przez powódkę nie jest typowy i wykracza poza typowe ramy. Z. Ś. wymaga do chwili obecnej stałej systematycznej pomocy psychiatryczno-psychologicznej, regularnego przyjmowania leków i wsparcia rodziny. Jej choroba ma charakter przewlekły, a rokowanie są niepomyślne.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że adekwatną do doznanego przez powódkę bólu i cierpienia po śmierci syna, osoby dla niej najbliższej, w której pokładła swoje nadzieje na przyszłość, jest kwota 100.000 zł.

Suma ta uwzględnia już stopień przyczynienia się poszkodowanego K. Ś. do powstania szkody w (...) z uwagi na fakt, iż w chwili wypadku zmarły nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Takie rozstrzygnięcie Sądu znalazło oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stosownie do którego przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie i długotrwałość cierpień, trwałość następstw zdarzenia oraz jego konsekwencje w życiu osobistym i społecznym.

Ponadto, rozważając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd podzielił powszechną wykładnię przytoczonych wyżej przepisów, wskazującą na jego kompensacyjny charakter i przyjmującą, iż winno ono stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. Ś. kwotę 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Orzeczenie o odsetkach znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c., stosownie do której odsetki od świadczenia o charakterze pieniężnym należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia.

Z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że

od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z dnia 18.09.1970 r. II PR 257/70, OSNCp 1971 Nr 6 poz. 103).

Stosownie natomiast do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przedmiotowej sprawie pismem z dnia 24 lutego 2014 r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o wypłatę kwoty po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które pozwany odebrał w dniu 6 marca 2014 r.

Skoro zgłoszone przez powódkę żądanie zadośćuczynienia było uzasadnione, uznać należy, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia od dnia 6 marca 2014 r., zatem licząc 30 – dniowy okres na spełnienie świadczenia, należało przyznać odsetki od zasądzonej powódce sumy zadośćuczynienia od dnia 6 kwietnia 2014 r.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana o żądaniach powódki dowiedziała się z pisma pełnomocnika powódki z dnia 24 lutego 2014 r. doręczonego pozwanemu w dniu 6 marca 2014 r.

W niniejszej sprawie Skarb Państwa tymczasowo poniósł opłatę sądową od pozwu w kwocie 5.000 zł.

Biorąc powyższe pod uwagę w punkcie II wyroku zaocznego nakazano ściągnąć na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 549 z późn. zm.), od strony pozwanej (...) towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Przemyślu) kwotę 5.000 zł tytułem kosztów sądowych od których powódka była zwolniona.

Ponadto z uwagi na fakt, iż pozwany uległ żądaniu pozwu, Sąd w punkcie III wyroku zaocznego orzekł o kosztach zastępstwa prawnego na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stosownie do którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490 ze zm.), zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Z. Ś. kwotę 3.617 zł.

Zgodnie z art. 347 k.p.c. po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Mając na uwadze powyższe Sąd utrzymał w całości wyrok zaoczny w mocy.

O zwrocie wydatków rozstrzygnięto zgodnie z art. 83 § 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) i na podstawie art. art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 549 z późn. zm.), nakazano ściągnąć od strony pozwanej (...) towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Przemyślu) kwotę 1.342,74 zł tytułem wydatków sądowych (koszty opinii biegłych).

W ostatnim punkcie wyroku Sąd na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. sprostował oczywista omyłkę w punkcie III – cím wyroku zaocznego z dnia 3 listopada 2014 r. wpisując w miejsce kwoty „3.517 zł” kwotę „3.617 zł”.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

. (...) J. W.

2. (...)

(...)